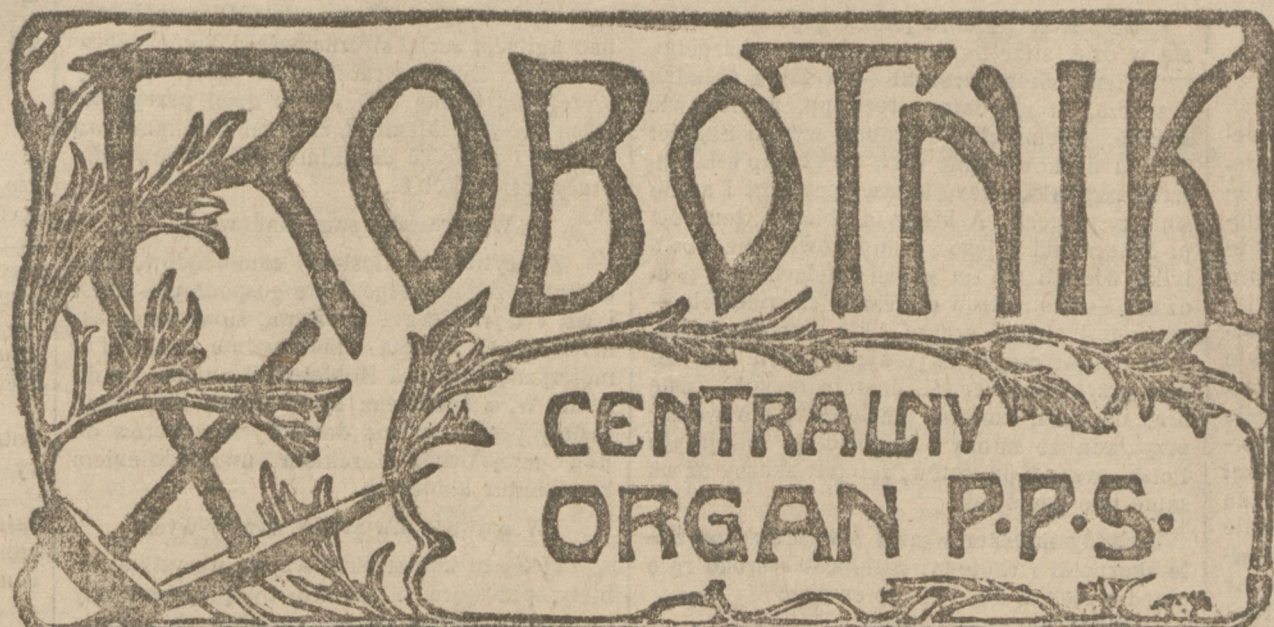


Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje  
Socjalizm!

#### Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Mk. 140.—  
bez odnośnienia „ 130.—  
Na prowincji miesięcz. „ 145.—  
Zagranicą „ 180.—

#### Ceny ogłoszeń:

W tekście (przed kron.) Mk. 30  
Nekrologi „ 16  
zwyczajne „ 12  
drobne za jeden wyraz „ 4  
Wszystkie ogłoszenia obliczają się nonparem (drobn. pism.)  
Ogłoszenia firm zagranicznych o 50% drożej.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Red. 176-70, Adm. 120-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. № 175.

Numer pojedynczy w Warszawie 5 mk. — na prowincji 5 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy.

Kasa czynna od 11 do 2.

Rachunki płatne w środy

## Polityka francuska.

IV.

### Stosunki gospodarcze Polski z Francją.

Dość rozpowszechnione jest u nas mniemanie, że sojusze i przyjaźni polityczne poszczególnych państw idą w parze z zażyłością i szerokością ich wzajemnych stosunków handlowych. Tak jednak nie jest — a w każdym razie związek tych dwóch spraw jest wcale zawężony i wygląda najrozmaiciej, zależnie od konkretnych wypadków. Przypomnijmy chociażby, że przed wojną Niemcy i Rosja były z sobą najściślej związane co do wymiany towarów, a tymczasem Rosja była w sojuszu politycznym z Francją, handlowała zaś z nią stosunkowo mało. Niemcy były w sojuszu z Austrią, co im nie przeszkadzało w spółzawodnictwie swym psem interesy handlowe Austrii na półwyspie bałkańskim. Takich przykładów można by przytoczyć bardzo dużo. Wynikają one z istoty rzeczy — z różnicy pomiędzy sojuszami politycznymi, a między państwami stosunkami gospodarczymi w ustroju kapitalistycznym. Sojusze i przyjaźni polityczne są dziełem zorganizowanej siły przymusowej — państwa i układają się według jego woli. Natomiast stosunki gospodarcze — jakkolwiek wpływ państwo na nie wywiera — zależą od tysięcy interesów prywatnych, nieraz krzyżujących politykę państwową. Ale jest inna jeszcze różnica. Sojusze, porozumienia, przyjaźni polityczne mają na celu wzajemną ochronę bezpieczeństwa, wspólną obronę lub wspólną napad, wzajemne wzmocnienie wpływów innych państw nazwaną itp. Stosunki zaś gospodarcze między państwami służą celom zysku ekonomicznego. Inaczej więc tu z natury rzeczy układają się stosunki.

Jeżeli zwrócimy się teraz do stosunków gospodarczych polsko-francuskich, to zobaczymy, że wymiana towarów między Polską a Francją jest szczupła, w porównaniu z handlem polsko-niemieckim, polsko-amerykańskim, a nawet polsko-angielskim wprost nieznaczna. Na dobitkę otrzymujemy z Francji przeważnie przedmioty zbytku, bez których w ogóle możemy, ale powinniśmy się obyć. Jeżeli zaś chodzi o przedmioty rynsztunku wojennego, nabywane przez Rząd we Francji, to stwierdzić należy, że za drogie pieniądze i z wielkim obciążeniem skarbu naszego otrzymywaliśmy przeważnie starzyzną, rzeczy, których Francja z wielką przyjemnością pozbywała się po wojnie.

Oczywiście, niepodobna przewidzieć z całą ścisłością, jakie będą drogi naszej wymiany handlowej, gdy stosunki jako tako się ustalą. Przylącznie Górnośląska do Polski wywoła dobroczynny przewrót w naszym życiu gospodarczym, a więc i w bilansie handlowym. Ale już dziś można naogół powiedzieć, że nasza wymiana w lwiej części będzie ogarniała państwa ościenne, a więc Rosję, Niemcy, Czechy, Austrię.

Jest to naturalny bieg rzeczy — chociażby ze względów geograficznych, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy koszt przewozu mają tak wielkie znaczenie dla określenia cen. Nie mówimy już o innych czynnikach, które w tym samym kierunku działają.

Dla naszego życia gospodarczego byłoby rzeczą fatalną, gdybyśmy wymianę towarów uzależniali od sympatii politycznych. Złą byłaby przyjaźń polityczna, gdyby prowadziła do zaniedbania interesów gospodarczych kraju, gdyby nam kazała kupować drogo i rzeczy gorsze lub niepotrzebne w imię „sojuszu“. Tylko interes naszego gospodarstwa społecznego powinien służyć tu za wskazanie. Na to trzeba położyć tem większy nacisk, że przy sojuszach politycznych strona silniejsza wybiera zazwyczaj nacisk na stronę słabszą, aby ta — bez uwagi na ponoszone szkody — weszła w orbitę jej wpływów gospodarczych. Przeciwnie temu należy się energicznie bronić i nie dopuszczać do tego, aby „zaprzyjaźnione“ państwa handlowały z nami nakształt tego, jak niegdyś Europejczycy z Indianami, którzy za paciorki i flaszki wódki „odstępowali“ najcenniejsze rzeczy.

Poza wymianą towarów jest tu jeszcze do rozważenia sprawa t. zw. przyciągania kapitałów obcych. W ostatnich czasach burzują nasza — niedołężna i rozbita w bezmyślnym paskarstwie — kłania się czolobitnie temu fetyszowi, widząc w nim generalnego zbawcę od wszelkiego zła gospodarczego. Nie mamy tu miejsca na szczegółowe omówienie tej sprawy i poprzestajemy na kilka uwagach. Kapitał zagraniczny może być nieuniknionym, może być nawet pożytecznym i pożądanym gościem — o ile się go mocno trzyma w ryzach, wyznacza mu właściwe miejsce i należycie kontroluje. W przeciwnym razie — o ile pozwolimy na nieograniczone panowanie tego kapitału, o ile „wyprzedzilibyśmy“ mu Polskę, — zesłilibyśmy na poziom upodlegzonej kolonii Ententowego imperjalizmu. A nasza burżuazja z lekkim sercem gotowa to uczynić! Byleby nie ponosić żadnych ofiar dla państwa, byleby dalej rozkoszować się i bezmyślnie paskować, byleby sobie zostawić dostatecznie obfity żłób! Poza tem — niech cudzoziemski kapitał ratuje Polskę! Dziś już cudzoziemski kapitał „kontroluje“ u nas trzy czwarte nafty, trzy czwarte węgla... Nie to! Wyprzedzić mu koleje, wyprzedzić terytoryjnie naftonosne, żegluga, telefony — wszystko, co się da!

Sprawa to już jest szersza — i dotyczy nie tylko francuskiego, lecz w ogóle obcego kapitału. Jeżeli zaś chodzi specjalnie o kapitał francuski, to niema powodu przekładać go nad inny, angielski, amerykański, czy szwedzki. Raczej przeciwnie! Nawet nasi działacze endecy, tak chętnie chadzający we francuskiej libe-

rii, przyznają, że kapitał francuski u nas najmniej się zadomowił, że prowadził gospodarkę najbardziej rabunkową, najbardziej mającą na oku doraźną korzyść.

A więc i tej sprawy nie można traktować ze stanowiska jakiejś czułości politycznej.

Wogóle zaś w dziedzinie gospodarczej na-

leży jaknajstaranniej baczyć, aby nam układów handlowych nie dyktowała cudza polityka, abyśmy dla „przyjaźni“ nie poświęcali interesów gospodarczych kraju i abyśmy nie oddawali się w trwałą niewolę ekonomiczną u obcego kapitału przez krótkowidzącą, paskiem powszednim żyjącą, niedołężną politykę rodzimego kapitału!

## Proletariat a samorząd miejski.

Jest to jednym ze znamion epoki obecnej, że wszelkie instytucje gospodarcze o charakterze społecznym kuleją, niedomagają, przechodzą okres zastoju i martwoty. W fatalnej sytuacji finansowej znajdują się państwa w większości znajdujące się samorządy miejskie, węgietują wszelkiego rodzaju spółdzielnie, o ile istotnie spółdzielniami są. Od wielkich zbiorowisk ludzkich do małych, od wielkich i złożonych organizacji spółzycia do małych, prostych — wszędzie obserwujemy pewien bezwład, rozprężenie. W olbrzymim stopniu na zjawisko to składają się skutki bezpośrednie wojny: zachwianie się całego ustroju gospodarczego i wzmocnienie przeciwieństw klasowych. Ale nie małe ma w danej sprawie znaczenie i zanik, a przynajmniej przytłumienie instynktu społecznego, rozpadanie już nie apetytów klasowych, lecz wprost instynktów indywidualnych, osobniczych. Każdy myśli tylko o sobie, każdy ciągnie tylko w swoją stronę, każdy dba tylko o swój dzień dzisiejszy. Nikt nie chce dołożyć cegiełki malej pod gmach, który nie jemu wyłącznie będzie służyć. Egoizm ciasny i amoralność ideologii mieszczańskiej uwypukliły się dziś w całej pełni i krasie. Skarb państwa jest pusty, grozi mu bankructwo, a przecież nikt nie chce płacić podatków bezpośrednich, ani pośrednich. Przy dzisiejszych cenach zboża projektowany jest podatek od morga... mk 30. Jest projektowany dopiero. I pytanie wielkie, czy go nasi suwereni zatwierdzą. Podatku dochodowego i postępowego dotąd niema. A jednocześnie zwalczane są zaciekle wszelkie monopole państwowe, wypowiedziana jest walka nieubłagana t. zw. etatyzmowi, głoszone jest hasło wolnego handlu. Pożyczek zzewnątrz zaciągnąć się nie udaje, pożyczki wewnętrzne dają śmiesznie małe rezultaty. Pożyczkę przymusową dotąd zastosowano tylko w stosunku do pariasów urzędniczych, gdyż rekiny i szakale społeczne o niej słyszeć nie chcą. Do skarbu państwa nikt wpłacać nie chce, lecz wszyscy zeń czerpać są gotowi. Skarb ten musi leżeć na administrację, na armię, na „biednych“ przemysłowców i rolników, wreszcie na miasta. Bo w samorządzie widzimy ten sam obraz. Nikt płacić nie chce, a wszyscy gotowi są brać.

Jasne jest, że przy tego rodzaju warunkach musi rozkładać się państwo, musi rozkładać się samorząd. I jasne jest, że nie pomoże tu żadna zmiana osób w rządzie, czy magistracie. Cudów żadnych w dziedzinie gospodarczej życia oczekiwać nie można. Musi nastąpić naturalna przemiana materji, krew przegniła i ropa muszą być usunięte z arterji przez krew zdrową. A na to potrzeba czasu i sił nowych. Kto ma wnieść te nowe siły fizyczne i moralne do organizmu społecznego? Kto ma uleczyć go? Kto ma apetytem i instynktom wileczym o sobników przeciwstawić wolę i siłę zbiorową? Pod tym względem nie może być dwóch odpowiedzi. Tylko ta klasa może nawiazać starganą więź społeczną i przystąpić do budownictwa nowego życia na cmentarzysku dzisiejszym.

która tę więź posiada, która zahartowała ją w walce ciężkiej i przepoiła ją ideologią zwartą, a wymierzoną w przyszłość. Tą klasą jest proletariat, obóz robotniczy. On jeden w ostatniej dobie dziejów niewoli narodu dał tysiące dowodów bezzinteresownego poświęcenia z wolności, życia w imię hasła niepodległości. On i dziś potrafi wykrzesać z siebie zapal twórczy dla budowy nowego życia w Polsce, choć zbrukany go i osłabiły męty otaczającej fali społecznego życia. Trzeba tylko oświecać mu drogę, aby omijał raly i skały podwodne, a szedł wprost przed siebie. Trzeba wskazywać mu zadania twórcze, a wielkie, choć osiągalne.

Wobec wzrastającej wciąż drożyzny, a właściwie braku artykułów pierwszej potrzeby, proletariat zmuszony jest do ustawicznej walki o utrzymanie się na pewnym poziomie, o zaspokojenie potrzeb. Ślad domaganie się wciąż podwyżek zarobków, ślad fali strajkowej. Są to zjawiska zrozumiałe i nieuniknione. Nie powinien przecież proletariat zapominać ani na chwilę, że walka o podwyżki zarobków — to nie jest walka o wyzwolenie, o socjalizm. Nie powinien też zapominać, że walka o podwyżki zarobków tylko — nie prowadzi do zaspokojenia potrzeb, do poprawy warunków bytu w rozkładającym się i zdeorganizowanym społeczeństwie. Dla poprawy tych warunków niezbędny jest wysiłek twórczy proletariatu. Niezbędna jest mądra i scentralizowana praca w związkach zawodowych, nie dopuszczająca do akcji samowolnej i samolubnej poszczególnych zawodów; niezbędna jest wyłożona akcja spółdzielcza w kooperatywach robotniczych, i, co jest nie mniej ważne, jaknajszerszy i jaknajwyższy udział w samorządzie miejskim.

Miasto jest placówką bytu, pracy i rozwoju proletariatu. Dążąc choćby tylko do zaspokojenia potrzeb własnych, musi proletariat dbać o rozwój miast. A dziś warunki tak się układają, że, jeżeli proletariat dbać o przyszłość i rozwój miast nie będzie, nikt się o nie nie zatroszczy. Klasy posiadające i pasożytnicze miast zaprzatnięte są jedynie zaspokojeniem swych wilecznych apetytów, pogonią za zyskami. Tak zwani działacze miejscy i kierownicy samorządów z pośród klas tych — to wrogowie rozwoju samorządu i gospodarki miejskiej, bo widzą w niej złowrogie widmo innego ustroju. Niszczą oni świadomie lub nieświadomie instytucje miejskie, a gospodarkę prowadzą do ruiny. Nie chcą i nie potrafią zdobyć się na żadną inicjatywę, na żadną myśl twórczą, a na wprowadzenie jej w życie przez innych, dopóki są u steru, dopóki rządzą, nie dopuszczają. Gospodarka miejska — dla nich, to nie rzecz publiczna, rzecz ogółu, lecz kramik prywatny, lub, co gorzej, dojna krowa. Poszczególne instytucje miejskie traktują albo, jak przedsiębiorstwa kapitalistyczne, albo, jak przymusową filantropję. Szczególnie daje się to odczuwać w b. Kongresówce i stolicy zarówno Rzeczypospolitej, jak i paskarzy — Warszawie.

B. Siwik.

## Mały feljeton.

### Gdzie jest złoto i srebro?

Nie jestem człowiekiem złym, a nawet nie-co sentymentalnym. Lecz dla posła en-deckiego dr. Rotermunda, dowiedziawszy się o nie-szczęściu, jakie go przed paru dniami nawie-dziło, nie miałem wcale współczucia. Nawet-dził bowiem tego członka arcy-polskiej partii o arcy-niepolskiem nazwisku — złodzieja. Po tej wizycie znknęło panu posłowi 7 tysięcy srebr-nych rubelków. 7 tysięcy rb., to dzisiaj prawie 8 miliony młk Sumka wcale pokażna. Wyobra-zić sobie łatwo można, jak to właściciel tego grośiwa z chwilą wybuchu wojny, w mgnie-niu zorientował się w sytuacji, zmuszony zaczął zbierać ziarno do ziarnka, aby stała się taka wielka miarka, pełna judaszowych, rozkosznie dźwięczących, łaskotliwie brzęczących, lubież-nie śliskich srebrników. Każdy rozsądny wszech-Polak, wszech-sjonista i wszech-dusi-grosz piastowski z punktu zrozumiał, że pod-czas wojny murowanym kapitałem będzie tyl-ko srebro i złoto.

Więc ciulali wszechpolscy patrioci i naboż-ni księżulkiwie oraz rabini, ciulali srebrniki i złote rubelki pocziwie iłyżki wszechpolskie i wszechwyznaniowe, kupczyki, właściciele bur-delów i nierogacizny, lekarze i inżynierowie, Bartosze i Piasty, kopili zawzięcie, chytrze, na-miętnie. Złotko lubie zakopywali potem w do-ły, topili w sadzawkach, pakowali w osie od kół, w idylliczne strzechy sielskie, a po mia-ściach w kasy ogniotrwałe, w skarpetki i w pre-zerwatki. Czuli to w tajemnicy przed są-siadem, ba, w ukryciu nawet przed żoną, co mówię, nawet utrzymanki ich nie o tem nie wiedziały.

I znikło złoto i srebro, jakby je szatan od-wiół ekspressem do piekła, skąd zostało przy-wiezione jeszcze przed polopem. Zaczęło na-gle, jak zezeli z lipcu Dmowski z Warszawy. A kiedy nastąpiła Nępodległość, gdy trzeba było budować skarbu ojczyzny, gdy trzeba było kłaść fundamenty złote i srebrne pod polski papier bankowy, czynność tę powierzono róż-nym prawym (t. zn. „prawdziwym”) genju-szom.

I wyszli na poszukiwanie złota i srebra Byrka, Hącia, Karpiański, Biłński, a zwłaszcza najogromniejszy genjusz en-decki Wł. Grab-ski. Wstąpili oni na stołec ministerjalny i wo-łali na cztery strony świata: Złoto, srebro, gdzie jesteś? — pokaż się kochanie! Lube złoto — odezwij się! Sezamie otwórz się!

Lecz złoto i srebro jeszcze głębiej wściбіło się w osie, strzechy, kasy żelazne i skarpetki. Niema złota i srebra! — wołali z obłudną rozpaczą, rozkładając ręce pp. ministrowie skarbu. Niema złota i srebra, wysoki Sejmie! Trzeba drukować papierki, wąż papierki, je-szcze papierki, bez końca papierki i aż do śmierci papierki. A kiedy tak biadali, ten i ów p. Rotermund i jego kompanowie nerwowo tylko wiercili się na swych fotelach. Oni wie-dzieli, — i ministrowie zresztą też wiedzieli — gdzie jest złoto i srebro, ale wszechpolskim, ultra-patriotycznym zwyczajem woleli nie da-wać przykładu p. rws. Jeszcze czego! Zasię brać młodszą, kmięcie piastowsky, nie widząc przykładu ze strony najgłośniejszych milijonów Polskę wszech-patriotów, zatopili skarby aż na same dno guiojówek.

Każdy minister wracał z wyprawy po zło-te skarpetki i cholewy, rozkładał szeroko ręce przed wysokim Sejmem, śpiewając:

Szukał on, szukał ja,

Szukał i srebro obydwa.

— Eheul! Nę gronia, ni gronia!

I składał portfel. I doszło do tego, że pa-pierek polski wart w świecie zapalkę wypa-łoną.

Ale wtedy znalazł się cwany dolinarz, za-kradł się do apartamentów posła Rotermunda i cała Polska dowiedziała się, że jeden tylko wszech-Polak chował w jakiejś ciupce słosy srebra, które dawno już powinien był oddać na skarbu. Nie oddał — i za to Pan Bóg słusnie go ukarał.

Co więcej. Dolinarz ten, sprytniejszy, niż wszyscy ministrowie skarbu razem wzięci, po-kazał, gdzie znajduje się srebro i złoto. Oto corpus delicti!

Panie ministrze! W Polsce jest złoto i sre-bro, jest go na setki milionów, może na miliard. Jest go tyle, że możnaby nim monetę pol-ską przyprowadzić do sił, prestige państwa podnieść, życie gospodarcze rozwinąć, samo-dzielność i przyszłość kraju zapewnić.

Panie ministrze! Sęgnij pan tylko do sak-wy obywateli, zamożnych chłopów, kup-ców, bankierów, ciulaczy wszelkiego wyzna-nia, sięgnij mocną ręką, zamieniając piękne słowa tych panów w złote czyny, a popłyną do skar-bu państwa srebrne rzeki. Złoto i srebro jest, trzeba je tylko chcieć i umieć wziąć!

Ktoś to będzie musiał prędzej, czy później uczynić...!

Zysław.

## Zjazd Kobiet P. P. S.

### OSTATNI DZIEŃ OBRAD.

#### Sesja popołudniowa.

Po południu zabrała głos tow. Reizesówna, nawołując do żywego udziału w pracy samo-rządowej. Kobiety powinny w samorządach pracować, ale tylko kobiety odpowiednie. Wy-znaczanie kandydatek kobiecych do rad m. ej-skich powinno się odbywać w porozumieniu z ogółem towarzyszek.

Tow. Dorosłowa zwraca uwagę, że praco-wać w samorządzie winny kobiety politycznie wyrobione i wzywa towarzyszek, do dokładnego obznajmienia się z ruchem zawodowym.

Tow. Pająk stawia wniosek o wezwanie klubu poselskiego PPS. o gorliwe zajęcie się zgłoszonymi na tym zjeździe wnioskami.

Tow. Ziębówna przedstawia sprawę orga-nizowania wdów po poległych.

Tow. Kozubkówna uskarża się na brak roz-umienia dalszych celów socjalizmu u robotnic zorganizowanych zawodowo.

Tow. Hilgertówna zwraca uwagę na wy-zysk robotnic fabrycznych, które daleko mniej-sze płace otrzymują za tę samą pracę, co męż-czyźni.

Tow. Chrupkówna wzywa do rozszerzania i pogłębiania pracy oraz do akcji samokształce-niowej wśród towarzyszek.

Tow. Kelles-Krauzowa wzywa kobiety do pracy w magistratach.

Tow. dr. Müller stawia wniosek w sprawie wdów i sierot, którym należą się renty od państwa i zarobków.

Następnie tow. Woszczyńska składa spra-wozdanie z działalności „Głosu Kobiet”.

W dyskusji nad „Głosem Kobiet” zabie-rały głos tow.: Sowińska, Dorosłowa i Kozub-kówna.

Po wyczerpaniu dyskusji tow. dr. Perlmu-terówna proponuje Zjazdowi, aby wnioski po-dzielić na 2 grupy: 1-szą poddać dyskusji, a 2-gą przesłać C. W. K. do rozpatrzenia. Wnio-sek przyjęto. Tym sposobem odesłano do roz-patrzenia wnioski tow. Boznańskiej (sprawa szkół dla analfabetów), Bobrowskiej (sprawa ochrony dziecka), Chrupkówny (sprawa kształ-cenia instruktorów), Dorosłowej (sprawa o-chrony dziecka), Ganewolówny (sprawa praw cywilnych dla kobiet i sprawa statutowych związków kobiecych), pos. Moraczewskiej (sprawa opieki nad dziećmi uchodźców), dr. Müllera (sprawa wdów i sierot), wreszcie Pa-jaka i Soboczkówny (sprawa ochrony macie-rzyństwa). Następnie przyjęto przez aklamację wnioski następujące:

#### W sprawach politycznych:

II Zjazd kobiet PPS. oświadcza, że kobie-ty pracujące wraz z całą klasą robotniczą wy-powiadają stanowczą walkę z rządem reakcji społecznej i politycznej i dążyć będą do obale-nia tych rządów i oparcia życia politycznego i społecznego w Polsce na podstawach rzetelnej i całkowitej demokracji i socjalizacji. Zjazd wzywa kobiety do bezwzględnej walki przeciw-problem reakcji narzucenia Polsce senatu.

Zjazd domaga się wraz z całą klasą robot-niczą zorganizowaną w PPS. rozważania o be-żnego sejmu i przeprowadzenia nowych wybo-rów. Zjazd domaga się najbardziej kategory-cznie zawarcia pokoju i ostatecznego zlikwid-o-wania wszelkiej wojny.

W sprawie Śląska Cieszyńskiego, Śląska Górnego i Spisza i Orawy Zjazd podziela nie-złomną wolę klasy robotniczej w Polsce, że ziemię tę bezwzględnie do Polski wrócić mu-szą.

#### W sprawie walki z dzisiejszym systemem gospodarczym.

II Zjazd Kobiet PPS. domaga się wpro-wadzenia sekwestru na przedmioty pierwszej potrzeby, powierzenia rozdziału żywności cia-łom samorządowym oraz kooperatywom robot-niczym, konfiskaty zysków i chwarskich i wy-sokiego opodatkowania wielkiego kapitału.

Zjazd wzywa związki zawodowe do walki o przejęcie kontroli nad produkcją, która jed-ynie może zabezpieczyć masy pracujące w okre-sie poprzedzającym uogólnienie środków pro-dukcji, oraz wyszkolić technicznie i organi-zacyjnie zastępy robotnicze do przeprowadze-nia socjalizacji.

#### W sprawie ochrony pracy.

Zjazd wzywa Związki Zawodowe do wy-warcia nacisku na rząd, aby Inspektoraty pra-cy stanowiły instytucje całkowicie niezależne od czynników polityczno-administracyjnych, a Inspektorom pracy przyznano prawa urzędni-ków niezależnych, jak to stosuje się do są-dziów. Inspektorzy pracy uzależnieni od wo-jewodztw spółkają się z bezwzględny bojkot-em całej klasy robotniczej.

Zjazd domaga się jaknajszybszego prze-prowadzenia ustawy o ochronie pracy kobiet i dzieci i ustanowienia odpowiedniej liczby In-spektorek pracy kobiet.

#### W sprawach organizacyjnych.

II Zjazd kobiet PPS. stojąc na stanowisku uchwał 1-go Zjazdu, utrzymuje dotychczasowe formy organizacyjne, wzywając jednocześnie

ogół towarzyszy i towarzyszek do współpracy nad agitacją socjalistyczną wśród kobiet i pro-letariatu. Zjazd zwraca się do C. K. W., aby szczególną troską otoczył ten dział pracy, sta-rając się wszelkimi możliwymi środkami roz-szerzyć i pogłębić działalność Wydziałów dla pracy wśród kobiet.

#### W sprawach samorządowych.

Zwazywszy doniosłość samorządów, jako czynników regulującego życie gospodarcze miast i wsi i wychodząc z założenia, że w pracy sa-morządowej kobieta stoi zupełnie na równi z mężczyzną, II Zjazd Kobiet PPS. zwraca się do C. K. W. z żądaniem, by zawczasu rozpoczęły przygotowania do nowych wyborów do Rad miejskich z szerokim uwzględnieniem kandydatur kobiecych.

#### W sprawie Związków zawodowych.

II Zjazd kobiet PPS. wzywa wszystkie ko-biety, pracujące zawodowo, by przystępowały do klasowych związków zawodowych i brały czynny udział w walkach i pracach w tych związkach.

Zjazd wzywa C. K. W., aby w porozumie-niu z Centralną Komisją Związków Zawodo-wych zajął się sprawą należytego przeprowa-dzenia akcji cennikowej w zawodach zatrud-niających kobiety, w myśl zasady za równą pracę równa płać.

#### W sprawie wyborów.

II Zjazd kobiet PPS. wzywa C. K. W., aby natychmiast przystąpił do wyłączonej pracy przygotowawczej do przyszłych wyborów do Sejmu.

Zjazd wzywa C. K. W., aby przy wszyst-kich wyborach, układając listy wyborcze, czy to do Sejmu, czy to do rad miejskich, czynił to tylko w porozumieniu z C. W. K.

Tow. Chrupkówna imieniem delegatek sta-wia wniosek o udzielenie absolutorium usię-pującemu C. W. K., poczem w imieniu krakow-skiej Komisji Kobiecej tow. Ziębówna i Dro-żdzewiczowa z Podgórza pożegnały Zjazd. Imieniem klubu poselskiego żegnał Zjazd tow. pos. Msiótek. Imieniem prezydium tow. Wo-szczyńska wyraziła podziękowanie krakow-skiej Komisji Kobiecej za gościnne przyjęcie, a tow. Reizesówna wyraziła podziękowanie prezydium Zjazdu, poczem Zjazd zamknęło odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

Zali prawdą jest, że p. minister Sapieha jest współwłaścicielem agencji prasowej East Express (E. E.)? Byłoby rzeczą bardzo ciekawą, a nawet dostatecznie ważną i poważną sprawdzić, czy po-głoski, które uważamy za wysoce uwielające po-wadze ministerjum z ulicy Miodowej — są praw-dziwe, czy nie. Opowiadają na korytarzach tej in-stitucji, że wiadomości ze świata z rezerwuaru kancelarii ministra spływają do wydziałów tegoż ministerjum za pośrednictwem agencji E. E. Opo-wiadają, że dzieje się to tak dlatego, iż p. Sapieha jest akcjonariuszem E. E. Zapytujemy, czy to praw-da? czy to możliwe?

Pan Paderewski organizuje za pieniądze skar-bowe przyjęcia, których sława, czy niesława roz-chodzi się na obu półkulach. Czapką i papką! Stara to zasada, której od wieków holdowała drobno-szlachecka, szaraczkowa, rękodajna klasa, z której wyszedł pan Paderewski. Zdziwił przed dwustu laty Paryżan przepychem i marotrawstwem Ka-rol Panie Kochanku i ku pamięci czasów nazywa-no jego imieniem uliczkę, w której sąsiedztwie od-bywały się orgie szalone łupanarów i domów gry. Aby tradycja nie zginęła, dziś p. Paderewski wy-prawia uczty, jednocześnie prosząc o pieniądze na walkę z tyfem w Polsce.

„Dyplomacja” nasza piękna zaiste prowadzi gospodarkę.

## Awanturniczy ksiądz.

Ksiądz proboszcz Borsukiewicz w komży, ze stulą i innymi szatami, niezbędnymi do od-prawiania pasterki, wszedł właśnie do swego parafialnego kościoła w Uchani (pow. Hrubie-szowski) i zbliżał się do wielkiego ołtarza, gdy doleciał go jakiś głos. Głos ten pochodził od starszego szeregowca Momota, który odpowia-dał pytającemu go koledze, w jakim oddziale służy.

Ksiądz proboszcz zwrócił się do Momota z wymyśleniem z powodu rozmów w miejscu świętem. Ponieważ wymyślenie to trwało dłu-go i stawało się coraz więcej grubiańskim, Momot poprosił, ażeby ksiądz był łaskaw go nie tykać i nie wymyślać mu, gdyż obraża to jego uczucia, jako żołnierza polskiego.

Rozjuszony tem ksiądz Borsukiewicz, za-pominając, gdzie się znajduje, uderzył Momota dwa razy w twarz. Mocno uderzenia oddał.

Na drugi dzień po sunie Momot przy wyj-sciu z kościoła został aresztowany przez miej-scowy posterunek policyjny.

A więc: ksiądz Borsukiewicz zwymyślał ordynariusza i uderzył Momota. Ten ostatecznie za to, że nie pozwolił się bić, został osadzony w więzieniu.

Wszystko zatem w porządku.

Emen..

## Prześladowania robotników w Rumunii.

W październiku r. ub. organizacje robotni-cze Rumunii przedstawiły rządowi generała Averescu szereg żądań natury politycznej, jak uznanie przez rząd swobody prasy, zebrania i zrzeszania się, rozwiązanie sądów wojskowych i zastąpienie ich przez sądy cywilne, usunięcie wojsk z rządów cywilnych obszarów przyłą-czonych, przywrócenie autonomii kas chorych w Siedmiogrodzie i Banacie i t. p.

W razie nieuwzględnienia tych żądań ro-botnicy zagrozili strajkiem powszechnym, któ-ry też ogłosili 21 października.

Był to ze strony robotników krok nie-ostrożny, albowiem słabość rumuńskiego ruchu robotniczego była dobrze znana tak przywód-com robotniczym, jak też rządowi, który zgó-ry zapowiedział, że zdusi w zarodku wszelkie próby strajku.

Ale lekkomyślne postępowanie komuniz-mujących kierowników rumuńskiego ruchu robo-tniczego nie usprawiedliwia bynajmniej polity-ki gwałtu i represji, jaką uprawia rząd Avere-scu po niedalym strajku, tymbardziej, że wła-snie dzięki reakcyjnej polityce tegoż rządu ro-botnicy w celach samoobrony chwycili się bro-ni ostatecznej — strajku powszechnego.

A mściwość i okrucieństwo p. Averescu przechodzą wszelkie granice. Wszystkich przy-wódców robotniczych zaaresztowano, zakuto w dyby i w zwierzęcy sposób katowano. Żony i dzieci robotników, ukrywających się przed wła-dzami, brano jako zakładników. Organizacje robotnicze rozwiązano, konfiskując fundusze partyjne i związkowe, gnębiąc prasę robotni-czą. Nie uszanowano nietykalności posłów so-cjalistycznych, których uwięziono, a 7 skazano na 5 lat robót przymusowych. Wśród tych o-słatnich jest też poseł z Bukaresztu Moscovici, który podczas procesu oskarżył gen. Averescu o to, że ten mu proponował obalić do wspólki z nim (Moscovicem) dynastję rumuńską, za co ołtarowywał mu stanowisko ministra.

I oto Averescu jest na wolności i piastuje godność prezydenta ministrów pod panowa-niem króla, którego chciał obalić, a Moscovici siedzi w więzieniu.

Wielu socjalistów rząd wydała z kraju do-Łęgier. Wydano zakaz strajku, za który grożą ciężkie kary i militaryzacja zakładów. Fa-brykanci skorzystali z okazji i obniżają zarobki o 15% — 25%, zabraniając robotnikom nale-żeć do organizacji.

Proletariat rumuński piętnuje tę politykę gwałtu, zwracając się do organizacji między-narodowych klasy robotniczej z protestem i prośbą o wspólną walkę z wspólnym wrogiem, podnoszącym wszędzie głowę.

## Amsterdam a Moskwa.

Zarząd międzynarodówki amsterdamskiej wystosował do Z. Nowjewa list następujący:

Do p. Zinowjewa, przewodniczącego III-iej Międzj. w Moskwie.

Szanowny Panie Prezydencie!

W załączeniu przesyłam Panu w języku francuskim i niemieckim tekst rezolucji, przy-jętej na międzynarodowym kongresie zawodo-wym w Londynie. Jak Panu zapewne wiado-mo ze sprawozdań prasowych, rezolucja ta przesłała olbrzymią większością głosów (z wy-jątkiem Włoch i Norwegii). Rezolucja ta okre-siła zatem stanowisko, jakie zajmujemy w sto-sunku do Pańskiej międzynarodówki.

Może Pan stąd wywnioskować, że bynaj-mniej nie jesteśmy skłonni pozostawić bez-sprzeczu rozstrzygnięcia ze strony Pana i skier-o-wane przeciwko nam napaści oszczerze i że jesteśmy zdecydowani nadal bronić interesów ok. 30 milionów robotników, należących do na-szej międzynarodówki, i w duchu tych samych zasad, którymi kierował się dotychczas niezale-żny ruch zawodowy, nie podporządkowując się jednak, jak to czyni założona przez Pana t. zw. międzynarodówka zawodowa, żadnej partii politycznej.

Gdyby Pan lub inni przedstawiciele Wa-szego ruchu zawodowego życzył sobie bliżej poznać nasz ruch — przeczem przekonałby się Pan, być może, że Pan dotychczas nie innego nie robił, tylko szkodził własnej sprawie i sprawie proletariatu — jesteśmy w każdej chwili gotowi udzielić Panu wszelkich wyja-snień, jednak pod warunkiem, że Pan postąpi tak samo względem nas, jak my wobec Pana, to znaczy, że czyni nasze osądzane będą z do-brą wiarą i że każdy z nas kierować się będzie jedynie tem, by służyć interesom proletariatu i wydobyć go z obecnego krytycznego położe-nia.

Tylko na tej podstawie możliwe jest, ada-niem naszym, osiągnięcie porozumienia obu stron i, być może, także przyłączenia się rosyj-skich związków zawodowych do naszej międ-zyarodówki.

Oczekujemy, że Pan zawiadomi o liście ni-ziejszym, jakoteż o załączonej rezolucji tych komisarzy ludowych, których ta sprawa ob-chodzi.

Oudegeest.



sposób ułatwiano bankowi państwa operacje, zmierzające do zakupu złota.

Ziemie polskie, oraz ludność polska przyczyniły się też w niemałym stopniu do osłabienia przez Rosję kredytu zagranicznego, przeznaczonego na tworzenie zapasu złota, gdyż kapitały zagraniczne uwzględniały zawsze stan gospodrczy całego imperium, a zatem i Królestwa Polskiego.

Ludność polska uczesinięła wreszcie w

amortyzacji tych pożyczek przez lat kilkadziesiąt, wypłacając podatki nietylko na równi z ludnością całego cesarstwa rosyjskiego, ale nawet znacznie wyższe, niż podatki w cesarstwie. Wobec tego ani z punktu widzenia historycznego, ani z punktu widzenia zasad elementarnej słuszności i sprawiedliwości Polska nie może być pozbawiona prawa do należnego jej udziału w całym zapasie złota byłego rosyjskiego banku państwa.

## Przed plebiscytem na Górnym Śląsku.

### PRZEWIDYWANIA NIEMIECKIE O TERMINIE PLEBISCYTU.

Berlin, 14 stycznia.

(E. E.). Według „Frankfurter Zeitung“, w Berlinie panuje przekonanie, że plebiscyt na Górnym Śląsku zacznie się dopiero dnia 13 marca.

### SKŁAD PODKOMITETÓW PLEBISCYTOWYCH.

Bytom, 14 stycznia.

(E. E.). Prezydent biura międzysojuszniczego w Bytomiu stwierdził w sprawie 12 artykułu ustawy plebiscytowej, że t. zw. podkomitety plebiscytowe nie mogą składać się z ludzi, pochodzących z zewnątrz kraju. W podkomitetach skład członków nie będzie obliczany na jednego Polaka i jednego Niemca w stosunku do 2400 mieszkańców, lecz — według zdania prezydenta — składać się one będą z 2 Polaków i 2 Niemców na 1800 mieszkańców. Prezydent biura międzysojuszniczego na prowincji oświadczył, że komitety plebiscytowe w każdym razie nie mogą przelewać całkowicie, albo nawet części swej władzy na podkomitety, które nie mają prawa wydawania decyzji w sprawach plebiscytowych, a tylko pełnić mają prace pomocniczą, w celu ułatwienia komitetom ich działalności. Prace podkomitetów będą uregulowane w ten sposób, że przez 6 godzin dziennie rozpatrywać one będą sprawy wyjątkowe, zaś przez 2 godziny — sprawy normalne.

### PRZYGOTOWANIA PRZEDPLEBISCYTOWE.

Bytom, 14 stycznia.

(E. E.). 14 stycznia odbyły się po raz pierw-

szy posiedzenia komisji, złożonych w równej liczbie z Polaków i Niemców. Zadaniem tych komisji jest dokonywanie spisów osób uprawnionych do głosowania podczas plebiscytu. Od dnia dzisiejszego posiedzenia komitetów partytacyjnych odbywać się będą codziennie.

### WOJSKA WŁOSKIE NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 14 stycznia.

(E. E.). „Oberschlesischer Kurier“ podaje, że według wiadomości z Genewy, 10 kompanii żołnierzy włoskich przybędzie na G. Śląsk. Taką ma być decyzja konferencji ambasadorów.

### TEROR BOJÓWEK NIEMIECKICH.

Bytom, 14 stycznia.

(PAT.). W czwartek wieczorem zastrzelił niemiecki bojowiec Rolie w Bytomiu polskiego pracownika plebiscytowego. Bojowiec dał do niego 7 strzałów rewolwerowych. Policjant niemiecki, od którego jeden ze świadków mordstwa, Polak, zażądał zaareztowania mordcy, zaareztował świadka. Aresztowania sprawcy zbrodni dokonali Francuzi. Stwierdzono, że jest on członkiem niemieckiej bojówki i że w maju r. ub. brał udział w napadzie na polski komisariat w Bytomiu.

Bytom, 14 stycznia.

(PAT.). W Pogorzeli, pow. Kozłowski, bojówki niemieckie urządziły zamach dynamitowy na dom oberżysty Kleśna, który udzielił sali na polskie zebranie. Stwierdzono, że bombę podłożył członek bojówki niemieckiej Frank. Bomba zniszczyła drzwi i urządzenie domowe.

## Przesilenie gabinetowe we Francji.

### RAUL PERET PREZYDENTEM MINISTRÓW.

Paryż, 14 stycznia.

(PAT.). (Havas). Millerand powierzył Peretowi utworzenie gabinetu. Peret przyjął w zasadzie tę misję i ma dać wieczorem ostateczną odpowiedź.

### ODROZCZENIE KONFERENCJI Z POWODU PRZESILENIA.

London, 14 stycznia.

(PAT.). „Times“ donosi, że dymisja gabinetu Leygues'a jest poważną przeszkodą w zebraniu konferencji premierów w Paryżu. Lloyd George ma postanowić w piątek, czy w tych warunkach obecna podróż do Paryża przysięże do skutku. W razie niezabrnięcia się konferencji ambasadorów dozna także odroczenia konferencja rzeczoznawców w Brukseli.

### KONFERENCJE PO UPADKU GABINETU W PARYŻU.

Paryż, 14 stycznia.

(E. E.). Millerand rozpoczął już nazajutrz po złożeniu dymisji przez Leygues'a konferencje w sprawie rozwiązania sytuacji. W konferencji uczestniczyło wiele osób. Do pałacu elizejskiego przybyli Raul Peret, prezydent izby deputowanych, Dummergue — z grupy dewicy demokratycznej senatu. Panuje powszechne przekonanie, że Peret byłby osobistością najbardziej odpowiednią do utworzenia nowego gabinetu. Po nim kandydatami mogliby być senatorowie: Melin — z grupy lewicy republikańskiej, Selves — ze związku republikańskiego i Tournon — z lewicy republikańskiej. Po południu Millerand konferował w Vivianim i Arago, prezydentem związku republikańców demokratycznych w izbie deputowanych. Arago oświadczył w imieniu swej partii, że tylko dwaj politycy mogliby być powołani na stanowisko prezydenta gabinetu, mianowicie Peret i Poincare. Arago dodał, że wobec aktualnych okoliczności nowy prezydent ministrów nie mógłby być jednocześnie ministrem spraw zagranicznych. W dalszym ciągu narad Heriot z partii radykalnych socjalistów izby zakonunikował Millerandowi zdanie swej partii, według którego trwałym byłby gabinet tylko taki, który składałby się ze wszystkich czynników politycznych z włączeniem socjalistów niezależnych, a z wyjątkiem jedynie prawicy i grup sympatyzujących z nią. W dalszym ciągu do pałacu Elizejskiego przybyli Fabry Dousaud z partii republikańców socjalistycznych izby, oraz Dumont, sprawozdawca budżetowy. Briand, wychodząc z konferencji, oświadczył dziennikarzom, co następuje: uczyniliśmy z Millerandem przegląd sytuacji politycznej. Ostatecznym z przyjętych przez Milleranda był Sarfaut.

Dnia 14 stycznia Millerand odbył jeszcze konferencję z Bonnevey, Tardieu, Ribot i Barthou.

Briand oświadczył, że jedynie przyjąłby udział w nowym gabinecie na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Viviani potwierdził jeszcze raz swoją odmowę co do utworzenia gabinetu.

### PRASA ANGLIJSKA O PRZESILENIU

London, 14 stycznia.

(E. E.). Prasa wieczorowa stwierdza z zadowoleniem, że upadek rządu Leygues'a nie spowodował osłabienia stosunków angielsko-francuskich. Szkoda tylko, że przesilenie miało miejsce w przededniu zwołania Rady Najwyższej i pociągnęło w ten sposób jej odroczenie. Rządowy „Evening Standard“ podkreśla doniosłość spraw, stanowiących porządek dziennej konferencji, jak: rozbrojenie Niemiec, sprawę odszkodowań, zniszczenia Austrii, pogroźki bolszewickie przeciwko Rumunii i Polsce i gmatwanina turecka. Od powyższych kwestii zależy nasz rozwój ekonomiczny i dlatego interesuje nas szybkość ich załatwienia. Najważniejszą kwestią dla Anglii jest możliwość rozpoczęcia normalnej egzystencji. „Pall Mall Gazette“ jest zdania, iż opozycja okazana przeciwko Leygues'owi, była wywołana obawami, iż gabinet jego nie byłby w stanie obronić z dostateczną energią praw Francji w związku z traktatem wersalskim. Duża część opinii publicznej we Francji kieruje się marzytelstwem.

### WŁOCHY O PRZESILENIU.

Rzym, 14 stycznia.

(E. E.). Przesilenie ministerjalne we Francji wywarło w kołach politycznych włoskich olbrzymie wrażenie. W kołach parlamentarnych uważają, że parlament francuski dał nauczkę tym, którzy jeszcze dołąd usiłovali stosować potajemną politykę zagraniczną.

### PRASA HISPANSKA O UPADKU LEYGUES'A.

Madryt, 14 stycznia.

(E. E.). Według prasy hiszpańskiej gabinet Leygues'a dlatego nie uzyskał większości głosów w parlamencie, ponieważ kół parlamentarne francuskie uważały, że polityka jego jest zbyt ustepliwą wobec Berlina, Moskwy i Londynu.

(Źródłem przesilenia gabinetowego we Francji jest niezadowolenie ogromnej większości izby z tego powodu, że zagraniczna polityka Francji w ostatnich czasach nie mogła poszczycić się żadnym powodzeniem i wpłynęła na politykę angielską. Dlatego też przesilenie ma charakter poszukiwania premiera, któryby podniósł prestige polityki francuskiej. Przyp. Red.).

## Dalsze wstrzymanie pracy w Łodzi z powodu braku węgla

Łódź, 14 stycznia.

(Telegram własny).

Z powodu braku węgla, stanęły dziś: fabryka Szejblera i sześć pomniejszych. Znowu 12000 robotników pozostało bez pracy.

Analogiczne wiadomości nadechodzą ze Zgierza, gdzie fabryki stoją już. W Pabjanicach ruch zostanie wstrzymany lada dzień.

### W Ostrowcu ludzi karmią owsem!

(Telegram własny).

Ostrowiec, 14 stycznia.

W Ostrowcu i okolicy brak chleba kontyngentowego, lecz paskowego dużo. Komitety aprowizacyjne wydają ludności surowy owies, gdy u chłopów i obszarników dużo zboża. Pszenica w pasku 7 tysięcy centnar. W bogatym Sandomierskiem wśród ludności robotniczej głód. Producenti wypełniają kontyngent owsem.

### Przesilenie gospodarcze.

W HOLANDJI.

Nauen, 14 stycznia.

(PAT. Radjo). Z Amsterdamu nadechodzą wiadomości o poważnym przesileniu handlowym w Holandji. Wiele fabryk przestało pracować i rozpuściło robotników. Reprezentanci robotników holenderskich omawiają środki, które rząd przygotowuje w celu ulżenia losu bezrobotnym.

W ANGLJI.

Paryż, 14 stycznia.

(PAT.). (Havas). „Echo de Paris“ przynosi wiadomość, że bezrobocie w północnej Anglii wzrasta się. Wskutek obfitości węgla, cena żelaza w Anglii ulega zmniejszeniu.

### Rozwiązanie generalnej Konferencji Pracy

Paryż, 14 stycznia.

(E. E.). „Sed skazał przywódców syndykalistów francuskich Jouhaux, Lapiere, Dumoulin, Laurent Calveirach na 100 franków grzywny każdego. Niezależnie od tego nakazane zostało rozwiązanie federalnego związku pracy. Przeciwno Jouhaux i jego kolegom wdrożone zostało dochodzenie sądowe za przekroczenie pewnych artykułów prawa, które wymaga, ażeby władze były powiadamiane o prawach miejsców zamieszkania syndykatów tworzących związek generalny. Według tego prawa związek generalny pracy może zajmować się jedynie obroną interesów ekonomicznych pracowników do niego należących, z wyłączeniem celów politycznych.

## Ruch robotniczy.

### W Polsce.

#### Z życia partii.

#### PRASA PARTYJNA.

Opuścił prasę nr. 2 z r. b. „Trybuna“ i zawiera treść następującą: Skończony okres (artykuł, omawiający genezę gabinetu obrony ojczyzny i powodu wycofania się P. P. S. z rządu). O tem, „jaka jest potrzeba prasy socjalistycznej u nas“, pisał Nestor socjalizmu polskiego, B. Limanowski. „O socjalizmie francuskim na rozdrożu“ pisze taki znawca stosunków francuskich, jak Stanisław Posner. Sprawy machinacji Tow. „Cedergren“ poświęcony jest artykuł „Wilkołaki“, ujawniający mało znane kulisy tej ciemnej sprawy. W dziale literackim poczę K. Spittlera, „Przegląd Teatralny“ piera Wł. Wolerta. Kronika gospodarcza. Różności i Przegląd Prasy. Zeszyt obfity w treść, żywy, interesujący i — tani.

Do komitetów: Pruszkowa, Grodziska, Żyrardowa, Mszczonowa, Skierniewice, Błonia, Leszna, Wyszowska, Jędrzychów, Piaseczna i Grójca. O. K. R. Warszawa-Podmiejska zawiadamia Was, Sz. Towarzysze o posiedzeniu Komitetu, które się odbędzie dnia 15 stycznia, t. j. dziś, o g. 5 po poł. w lokalu Warsz. O. K. R., Al. Jerozolimskie nr. 56. Stawić się winni wszyscy tow. delegaci wyżej wymienionych Komitetów, gdyż sprawy są bardzo ważne.

Zabawa taneczna. Dziś o godzinie 8 wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 56, odbędzie się zabawa taneczna. Bilety są do nabycia w lokalu O. K. R. dla członków partii po mk. 60, dla sympatyków po mk. 80.

W sobotę, dnia 15 b. m., Dzielnica Wola-Czysta urządza taneczna zabawę z częścią koncertową na całą noc, w lokalu własnym, Wolska 44. Sprzedaż biletów na miejscu.

Bieżność Śródmiejskiej. Posiedzenie Komitetu dzielnicy Śródmiejskiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 stycznia, o godzinie 8-jej punktualnie, w lokalu Al. Jerozolimskie 56. Na posiedzeniu omawiane będą sprawy b. ważne. Proszni się o konieczne przybycie wszyscy delegaci dzielnicy Śródmiejskiej na konferencję dzielnicy.

## Sprawa Wileńszczyzny

### ZMIANY W TYMCZASOWEJ KOMISJI RZĄDZĄCEJ.

Wilno, 14 stycznia.

(E. E.). Jako kandydaci do objęcia wakujących stanowisk w tymczasowej komisji rządzącej Litwy Środkowej, wymieniani są w dalszym ciągu: b. komisarz m. Wilna — Piwociki, — na stanowisko dyrektora departamentu spraw wewnętrznych, oraz b. szef sekcji w b. zarządzie ziem wschodnich — Lichteniewicz — na stanowisko dyrektora departamentu oświaty.

### PRZYBYCIE KOMISJI KONTROLUJĄCEJ LIGI NARODÓW.

Wilno, 14 stycznia.

(E. E.). Przybyła tu komisja kontrolująca z ramienia Ligi Narodów. Podobno tym razem komisja pozostać ma w Wilnie przez czas dłuższy.

## Sprawy rosyjskie.

### ZNAMIEENNE WYURZENIA CZICZERINA.

Helsingfors, 14 stycznia.

(E. E.). Powrócili delegaci rządu fińskiego, którzy udali się do Moskwy dla ratyfikowania traktatu dorpuckiego. Ogłaszają oni wynurzenia Cziczerina. Ludowy komisarz dla spraw zagranicznych miał się wyrazić: Ukończyliśmy szczęśliwie pierwszy okres naszej walki polityczno - wojskowej. Powinniśmy obecnie zacząć okres ekonomiczny i socjalny. Będziemy próbowali zastosować w praktyce naszą tezę polityczną, lecz nie jest wykluczone, że doznamy niepowodzenia na tem polu. W takim razie nie będziemy nalegali więcej i zrzekniemy się z zasad trzeciej międzynarodówki.

## Wiadomości telegraficzne

- Rząd lotewski zamierza utworzyć w Libawie wolny port.
- Amerykański departament spraw wojskowych zarządził zmniejszenie liczby wojsk amerykańskich w Nadrenji z 15 na 8 tysięcy.
- Pod kanałem Suezkim ma być wybudowany tunel zamiast wiszącego mostu.
- Nadkomisarz Gdańska, gen. Hacking przybył ma do Gdańska 20 stycznia.
- Rodzina Róży Luxemburg zwróciła się do prokuratora o wszczęcie dochodzenia sądowego przeciw strzelcowi Ruge-rawi, posęzonemu o udział w zabójstwie.
- Gen. Wrangel udał się do Berna.

Dzielnica Jerozolimska. W sobotę, dn. 15-go b. m., o g. 7-jej, w lokalu przy ul. Chłodnej 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy Jerozolimskiej.

Kolejowa org. P. P. S. W sobotę, dn. 15 b. m., o godz. 5-jej w lokalu przy ul. Al. Jerozolim. 56, odbędzie się posiedzenie Komitetu mężów zaufania kolejowej org. P. P. S.

Dzielnica Ochota. W niedzielę, dn. 16 b. m., o g. 4 w lokalu przy ul. Grójeckiej 45 m. 36, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy Ochota.

Wydział kult.-oświatowy dzielnicy Jerozolimskiej podaje do wiadomości członków dzielnicy, iż biblioteka dzielnicowa czynną będzie w czwartki od 5 do 7, w soboty od 6 do 8 w. Towarzysze i Towarzyski, przetrzymujący książki i zalegający w opłacie biblioteczeń, proszeni są o uregulowanie takowych. Kierownictwo biblioteki dzielnicowej z dniem 8 stycznia objął tow. Władysław Uhl.

## Ruch zawodowy.

### STRAJK W ŁÓDZKICH KOLEJKACH DO JAZDOWYCH.

Z Łodzi donoszą nam:

Wczoraj rano wybuchł strajk na kolejkach elektrycznych podmiejskich. Przed kilku dniami robotnicy zażądali 30 proc. podwyżki. W odpowiedzi dyr. Gerlicz wydał z pracy sekretarza Związku, jednego z najdzielniejszych związkowców. Robotnicy zażądali przyjęcia wydalonego na powrót do pracy, grożąc strajkiem. Termin upłynął wczoraj i pracę wstrzymano. Na ogólnym wiecu pracowników wysunięto żądanie, aby dyr. Gerlicz został usunięty ze swego stanowiska za popełnione nadużycia służbowe.

Konferencja obwod. klas. Związków zawod. wch. Galijsi we Lwowie.

W ub. niedzielę odbyła się konferencja obwodowa, obeszana przez siedemdziesięciu kilku delegatów związków zawod. z kraju i ze Lwowa, która obradowała w sali Rady Robotniczej.

Do przyjazdu konferencji weszli tow. tow.:

Hosowski (Stryi), Birnbaum (Lwów), Brzeski (Przeworsk); sekretarzowali: Wysocki i Meichowicz.

Przed porządkiem dziennym przyjęto rezolucję, protestującą przeciwko prześladowaniom politycznym i dzikim represjom, które spadają dzisiaj całym ciężarem tak na akcję zawodową (zamknięcie lokali żydów, związków zawod.), jak i na akcję robotniczą, poczem sekretarz komisji związków zawodowych we Lwowie, tow. Słoniowski, złożył sprawozdanie z dotychczasowej pracy sekretariatu. Prowadzono pracę w nader niepożytecznych warunkach. W okresie sprawozdawczym przeprowadzono 19 strajków i 16 akcji cennikowych.

Nad referatem Słoniowskiego wyłoniła się szczegółowa dyskusja, w której zwrócono uwagę na wzrost organizacji i na konieczność sprawnego funkcjonowania aparatu kierowniczego.

Szczegółowy referat o pracy komisji centralnej i zadaniach zawodowego ruchu robotniczego wygłosił tow. poseł Żuławski. Forma organizacji, mówił referent, musi być przystosowana do przyszłych zadań objęcia produkcji przez klasę pracującą i upolitycznienia jej. Organizacje zawodowe nie mogą tolerować w łonie związków żadnych różnic narodowościowych, wyznaniowych, ani nawet politycznych. Jednołitość i zwartość obozu robotniczego — o ile ten będzie stał na platformie klasowości — zapewni robotnikom zwycięstwo. W myśl takiej idei przewodniej starała się dotąd działać Centralna Komisja w Warszawie. Prowadzono pertraktacje z robotnikami niemieckimi, ukraińskimi i niektóre z tych pertraktacji przyniosły już dodatnie rezultaty.

Nad referatem rozwinęła się żywa dyskusja, w której zabierali głos: Stankiewicz, Scheinfeld, Scherer i Żelazkiewicz, którzy w swoich przemówieniach bardzo podnosili potrzebę centralizacji, bądź też żądali wyjaśnień w sprawie taktyki komisji centralnej.

Przemówił, jako mówca ostatni, raz jeszcze poseł tow. Żuławski, stwierdzając, że głównym celem konferencji były zadania praktyczne, urzeczywistnienie centralizacji. Nie jest prawdą, jakoby dla klasy pracującej było obojętne, czy dola jego już dzisiaj się poprawia i czy na dobre ustawa dawstwo. Doświadczenie uczy, że tylko w dobrze sytuowanej klasie robotniczej przyjęcie się może idea przemian niesprawiedliwego ustroju społecznego. Akcje strajkowe istnieją tam tylko, gdzie organizacje nie nauczyły berzuzi posłucha dla zorganizowanej siły. Akcja zapomogowa musi i dalej jeszcze odgrywać znaczną rolę.

Co do stosunków organizacji żydowskich i ukraińskich, musi się stać stanowczo na międzynarodowym stanowisku. Przy jaknajściślejszej centralizacji należy im zapewnić załatwianie ich spraw wewnętrznych, kulturalnych, agitacyjnych i t. p. w ich ojczystym języku. Mówca udzielił następnie bliższych informacji o współdziałaniu w londyńskim kongresie międzynarodówki robotniczej, mającej siedzibę w Amsterdamie.

Przystąpiono następnie do wyboru komisji obwodowej. Do komisji weszli: ze Lwowa: tow. Flisak, Bosy, Horodyski, Kadziola, Birnbaum, Żelazkiewicz, Bejlit, Feliksik, Drobot, Bogusławski, Scherer, Bernard, Starkiewicz, z prowincji: Weinstepek (Drohobycz), Przeorski (Przemysł), Przełwoci (Drohobycz), Głinski (Borysław), Hirowski (Stryi), Roszczuk (Stanisławów).

Uczestnicy konferencji złożyli cały szereg wniosków i rezolucji, które za uchwały zjazdu zostały przekazane nowo wybranej komisji do rozpatrzenia i załatwienia.

Obrady konferencji usiłowała zakłócić grupa awanturników komunistycznych, w miarę jednak postępowania obrad, łagodniał „rewolucyjny” impet.

#### PERTRAKTACJE U METALOWCÓW.

Wczoraj odbyły się one w Ministerjum Pracy. W ciągu 4-ch godzin toczyły się tylko nad terminem umowy, wreszcie przemysłowcy złożyli następujące oświadczenie:

Możemy podpisać umowę, która obowiązywała od 1 grudnia roku 1920 bezterminowo, z prawem rewizji w każdym następnym kwartale kalendarzowym po podpisaniu umowy, lecz nie częściej, jak raz na kwartał kalendarzowy. Uprzedzamy o chęć rewizji powinno być dokonane przynajmniej na dwa tygodnie naprzód.

Umowy, opartej na krótszym terminie rewizji, podpisać nie możemy, natomiast deklarujemy, że zwyczaj, uzgodniony przez przemysłowców i robotników będą stosowane przez fabryki stowarzyszone od 1 grudnia 1920 roku.

W myśl powyższego, dopłata za grudeń dokonana zostanie, począwszy od 15 stycznia 1921 roku, ukończona nie później, jak 18 stycznia 1921 roku, zaś w przyszłym tygodniu rozpocznie się wypłata dodatku styczniowego (47,96 proc. od norm grudniowych) i ukończona przed 23 stycznia 1921 roku i t. d. podług obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego.

Dnia 14 stycznia 1921 roku.

(—) St. Najman, (—) Landau,  
(—) Ambroziewicz, (—) Zaporowski, (—) A. Okolski, (—) Ed. Ortwein.

Przedstawiciele Zw. Rob. Przem. Metal. ze swej strony złożyli protest przeciw przewlekaniu wypłaty za grudeń i styczeń dalej, niż do 15-go stycznia, zaś resztę deklaracji przyjęli tylko do wiadomości. Nie jest wykluczone, że przeciąganie wypłaty może doprowadzić ogół rob. do wyczerpania cierpliwości, przy szalonych skokach drożyzny.

#### Echa „strajku włoskiego” w warsztatach kolejow.

Komunikują nam, że notatka we wczorajszym nrze „Robotnika” o strajku w warsztatach kolej, na st. Warszawa-Praga była spóźniona o jeden dzień. Strajkujący rzeczywiście wyszli 12 b. m. delegatów do innych warsztatów z zawiadomieniem ich o decyzji. Delegaci jednak wrócili z tą wiadomością, że wszędzie praca idzie normalnie, bowiem wszyscy inni uznają walkę organizacyjną, prowadzoną przez Związek zawodowy, wszyscy podporządkowują się uchwałom zjazdu, odbytego w dniach 9 — 11 b. m., jedynie tylko pracownicy warsztatów Warszawa-Praga wylamali się z pod rygoru organizacyjnego pod wpływ warcholstwa pewnych jednostek i w rezultacie musieli się cofnąć i strajk przerwać.

Przebieg strajku był następujący: Strajk trwał cały dzień. Onegdaj, po przyjeździe do pracy, zwołano wiec i po dłuższej dyskusji postanowiono nadal trwać w strajku. Po głosowaniu wysłano delegatów do telefonu, aby dowiedzieć się, co słychać w innych ośrodkach pracy. Po sprawdzeniu, okazało się, że nigdzie pracy nie przerywano. Zarządzono powtórne głosowanie, które w rezultacie dało ogromną większość za przystąpieniem do pracy. Nadmienić wypada, że w pierwszym dniu strajku wprowadzono mały oddział wojska; po przystąpieniu do pracy, wojsko wycofano.

(a) Zebracze dodatki dla pocztowców. Jako następstwo przerwanego strajku pocztowo-telegraficznego, Ministerjum Poczty i Telegrafów poleciło sporządzić listy płacy pracowników wszystkich urzędów i wypłacić natychmiast drożyzniowe włączenie rodzinne pracownikom platnym z góry taką samą sumę, jaką już otrzymali w styczniu na podstawie listy wypłaczonej różnicy styczniowej. Powiększony ten mnożnik drożyzniowy do 400 proc. onegdaj już wypłacono urzędnikom poczty i telegrafu. Dla młodszych kategorii wypadło do 1900 marek, dla starszych kategorii od 2000 do 3000 mk. Urzędnicy zadają sobie pytanie, czy z taką sumą dołączą do 1 lutego.

#### Strajk drukarski w Poznaniu.

W środę rozpoczęły się rokowania między przedstawicielami strajkujących pracowników drukarskich, a właścicielami zakładów graficznych. W rokowaniach pośredniczył przedstawiciel departamentu pracy i opieki społecznej byłej dzielnicy pruskiej, oraz przedstawiciel zawodowej organizacji drukarskiej w Warszawie. Rokowania nie doprowadziły do żadnego wyniku. Strajkujący żądają sto procent podwyżki. Pracodawcy nie chcą zgodzić się na podwyżkę. Interwencja przedstawiciela departamentu pracy i opieki społecznej pozostała bez skutku. (E. E.)

U dozorców domowych. W dniu 9 b. m. odbyło się ogólne zebranie członków Związku klasowego dozorców domowych. Po zagajeniu, przewodniczący, tow. Ostrowski, zdał sprawę z odbywających się pertraktacji; ze sprawozdania wynika, że układy między właścicielami nieruchomości a dozorcami za pośrednictwem Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej uległy na martwym punkcie. Na zebraniu rozległy się głosy niezadowolenia z pośrednictwa Min. Pracy i lekceważenia ważnej sprawy, jaką są żądania dozorców domowych. Uchwalono powziąć ostateczną decyzję do 15 stycznia b. r.

Zjazd. W dniu 15, 16 i 17 stycznia r. b., w lokalu Ligi Żegluga Polskiej (Marszałk. 63), odbył się II Zjazd delegatów pracowników żegluga polskiej. Zjazd powyższy zainicjował Związek Zawodowy prac. dróg wodn. Rzeczyposp. polskiej w celu zrekonstruowania i rozszerzenia działalności Związku.

Ze Związku Metalowców, Leszno 53. Zarząd sekcji górników zawiadamia swych członków, iż termin ponownej rejestracji upływa nieodwołalnie z dniem 15 stycznia r. b. Towarzysze bezrobotni, którzy nie zarejestrują się do wyżej wskazanego terminu, zostaną bezwzględnie skreśleni z listy kolejnej.

Baczność członkowie Komisji Gospodarczej Zw. Zawodowych, mieszkających w posesji Leszno 53. Dnia 18 b. m., t. j. we wtorek, o godz. 8 w., odbędzie się posiedzenie w sprawach bardzo ważnych.

Ze Związku Robotników Miejskich (Al. Jerolimskie nr. 56). Dnia 16 stycznia r. b. punktualnie o g. 3 po poł., w lokalu Związku odbędzie się ogólne zebranie wydziału 9-go, t. j. szkolnictwa. Wszyscy woźni szkół i ochron proszeni są o bezwzględne przybycie.

Baczność fabryki wojskowej! Plenarne posiedzenie delegatów i mężów zaufania fabryk wojskowych odbędzie się w niedzielę, dnia 16 stycznia o g. 11 r. w lokalu własnym. Leszno 53.

Zw. Zaw. Rob. Przem. Skórzanego w Polsce zawiadamia swych członków sekcji rymarzy i siodłarzy, że w dniu 16 stycznia r. b., odbędzie się walne zebranie sekcyjne o g. 11 rano w lokalu Związku, ul. Żytnia 18-a. Sprawy ważne; prosimy o przybycie jaknajliczniejsze.

Ze Zw. Zaw. służby domowej. Dn. 16 b. m. o g. 4 po poł., odbędzie się doroczne walne zebranie członków Zw. Zaw. służby domowej (Mokłowska 64).

Baczność Szoferzy-Automobilistów! Pracujący we wszystkich instytucjach. Zawiadamiamy, że d. 15 stycznia r. b., o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie w lokalu własnym przy ulicy Solec 83. — Sprawy ekonomiczne. Prosimy o liczne przybycie, lub wysłanie delegatów z mandatami.

Zarząd oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół średnich

zawiadamia członków Związku, że wobec zerwania układów w Komisji Cennikowej, odbędzie się w sobotę, dn. 15 stycznia, o g. 7 wiecz., w lokalu T. N. S. W. (Bracka 18) Nadzwyczajne Walne Zebranie w sprawie dalszej taktyki nauczycielstwa.

Z. P. M. S. Zebranie kola ekonomicznego odbędzie się w sobotę, dnia 15 b. m., o godz. 6.30, w lokalu sekretariatu Związku. Porządek dzienny przewiduje referat p. t.: „Nadwartość”.

#### Zagranicą.

##### Strajk pocztowy w Wiedniu.

Pracownicy pocztowi w Wiedniu, z wyjątkiem narodowych i socjalistycznych chrześcijańskich, przylgali się do ruchu strajkowego. (E. E.)

##### Strajk metalowców w Berlinie.

Donoszą z Berlina, że metalowcy berlińscy, w liczbie około 11 tysięcy, ogłosili strajk generalny. (PAT).

#### WYJASNIENIE.

Na podstawie artykułu p. t. „Nowe rekwizycje lokali Związków zawodowych” („Robotnik” nr. 285), oraz artykułu p. t. „Jedna z rekwizycji” („Rzeczpospolita” nr. 128), omawiających sprawę zajęcia 4-pokojowego mieszkania w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Bankowych przez rotmistrza Karola Wojciechowskiego, — Biuro Prasowe M. S. Wojsk. komunikuje, iż Ministerjum wdrożyło bezzwłocznie dochodzenie, które wykazało, że wspomniany lokal przyznał Urząd Mieszkaniowy 3 rodzinom oficerów, składającym się z 10 osób, po stwierdzeniu przez specjalnego delegata, iż lokal ten, wobec bardzo skromnej działalności Związku, redukującej się do rzadkich zebrań towarzyskich i wypożyczalni książek, może być bez szkody dla Związku zamieniony na lokal 3-pokojowy, zajmowany dotąd przez owe trzy rodziny oficerów. Wniezionej przez Związek reklamacji Urząd Mieszkaniowy nie uwzględnił, zatwierdzając rekwizycję polonowieniem z dnia 6 października 1920. Na podstawie tego, Oddział III Dowództwa Miasta wydał w przepisany terminie, t. j. dnia 11 października 1920 r. nakaz kwaterunkowy dla rotm. Wojciechowskiego, ponieważ zaś Związek lokalu oddać nie chciał, zasłaniając się wniesionym do Ministerjum Spraw Wewnętrznych rekurem, który jednak w myśl art. 8 par. 2 ust. sejmowej z dnia 27 listopada 1919 r. niema skutku wstrzymującego eksmisję. — Dowództwo Miasta zakwaterowało w myśl art. 15 ust. sejm. rotm. Wojciechowskiego w obecności funkcjonariusza policji państwowej, jednego z członków Związku oraz żandarmów, Ministerjum Spraw Wewnętrznych zatwierdziło orzeczeniem z dnia 9 listopada 1920 r. decyzję Urzędu Mieszkaniowego w całej osnowie.

Wobec tego, całe postępowanie rotm. Wojciechowskiego było zupełnie poprawne, a zajęcie lokalu odbyło się drogą legalną.

A my twierdzimy, że 1) rekwirowanie lokali związków zawodowych jest nigdzie niepraktykowanym przeciwspołecznym barbarzyństwem, 2) że jest rzeczą niedopuszczalną, aby Urząd mieszkaniowy wdawał się w ocenę działalności Związku i gdy ją uzna za „bardzo skromną” — wyrzucał go z mieszkania.

Redakcja.

#### Życie gospodarcze.

##### Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 850—750. Franki francuskie 54.75—51.75. Franki belgijskie 57—53. Franki szwajcarskie 140—127. Funt sterlingi 3350—3150. Marki niemieckie 1290—1200. Korony austriackie 132—120. Korony czesko-słowackie 10.50—9.60. Korony szwedzkie 192—178. Korony duńskie 156—146. Leje rumuńskie 12.75—11.75. Liry włoskie 31—29. Floreny holenderskie 294—270.

Ruble (500) — 450.

Brak węgla w Łodzi. Z powodu braku węgla stanęły w Łodzi d. 13 b. m. dwie fabryki włókiennicze: Geyera i Poznańskiego. Szesć tysięcy robotników znalazło się bez pracy. Zainterpelowana w tej sprawie władza kolejowa oświadczyła, że łódzki przemysł w ciągu przyszłego tygodnia zostanie w dostatecznej mierze zaopatrzony w węgiel.

Suszenie kartofli w cukrowniach. Kilka cukrowni w b. Kongresówce po ukończeniu kampanji cukrowej rozpocznie suszenie kartofli i przygotowanie patków kartoflanych dla celów aprowizacji ludności cywilnej i wojska.

Jak Czesi bronią swej korony przed dewaluacją. Czeska komisja dla handlu zewnętrznego uchwaliła ograniczenie zagranicznego dowozu na przeciąg 3 miesięcy. Powodem ograniczenia jest zupełny brak waluty obcej.

#### CYRK, St. Mroczkowski.

##### Dz. 8 w. Bracia Adones

„PLATNI SAMOBOJCZY” Sensacyjne widowisko oraz cały nowy program styczniowy a także BIL-BUM w nowym programie śmiechu.

#### Kronika.

##### Zboże dla Warszawy i Sosnowca.

Onegdaj wysłano z portu gdańskiego do Warszawy 34 wagonów maki i 22 wagonów żyta, zaś do Sosnowca 40 wagonów żyta.

#### W sprawie zatrut chlebem.

Komisja, powołana przez Radę Miejską dla zbadania przyczyn zatrut chlebem, na posiedzeniu, odbytem w dniu 14-ym b. m. uchwaliła, jako pierwsze zarządzenie zapobiegawcze: wstrzymanie natychmiastowe wydawania przez Wydział Zoopatrywania piekarom miejskim platków ziemniaczanych do wypieku chleba kontyngentowego, aż do czasu wyjaśnienia przyczyn zatrut chlebem.

(m) Nadzór nad piekarniami. W związku z wypadkami zatrucia się chlebem, komendant policji polecił zarządzić ścisły nadzór nad piekarniami, porozumieć się z lekarzami sanitarnymi i dokonać wraz z nimi lustracji piekarni, zwłaszcza tych, co do których są podejrzenia, że używają do chleba różnych domieszek.

Drożyna i sytuacja na targach lwowskich. Zmiał polepszać — pogarsza się. Coraz mniej na nich artykułów spożywczych, a za te, które tam na być można, żądają cen horrendalnych. Drożyna wzmagą się w sposób zastraszający. Za ziemniaki żądają 9 do 10 mk. za kilogram, za buraki i marchew po 10 do 12 mk., za cebulę po 30 mk., za kilogram białej maki pszennej 100 mk., za kg. cukru białego 250 mk., żółtego 200 mk., za liter kaszy brzoźnej 50 mk., mamełogi 45 mk., za kg. ryżu 100 mk., za kg. gryki pszennej 110 mk., za świeżego jaja 15 mk., za liter mleka 35 mk., za kg. masła 400 — 450 mk.

Mięsa i tłuszczów brak, a ceny poszły znów znacznie w górę.

W związku z konferencją delegatów komisji cennikowej Rady m., odbytej dn. 8 b. m., obradowała w poniedziałek konferencja delegatów Rady rob. P. P. S. i związków zawodowych. Następnie delegacja radnych m. P. P. S. udała się pod przewodnictwem posła Hausnera do gen. del. Galeckiego. W przemówieniu swem podkreślił konieczność powściągnięcia orgji psakerstwa i zaznaczył niebezpieczeństwo ciągłego wzrostu cen takich artykułów, jak chleb i węgiel. Rada robotnicza domaga się wprowadzenia i przestrzegania taryfy maksymalnej na artykuły pierwszej potrzeby, rewizji wszystkich hurtowni, reorganizacji Rady aprowiz. i wprowadzenia do niej przedstawicieli wach. Małopolski etc. Po kilku jeszcze przemówieniach członków delegacji oświadczył gen. del. Galecki, że podejmie we własnym zakresie wszelkie odcienne starania, a potem przedstawi w Warszawie żądania szarych mas Lwowa.

Ceny mięsa i wędlin. Wobec podniesienia się cen na mięso żywej wagi na prowincji, Komitet targowy mięsny w dniu 12 b. m., pod przewodnictwem p. Zdanowicza, przedstawiciela Magistratu m. st. Warszawy, ustalił następujące ceny mięsa i wędlin:

Mięso wołowe za funt w hurcie mk. 60, w detalu mk. 66; koszerne według rachunku nabycia, z dołączeniem za 1 gatunek 10 mk. za funt; za II gatunek z dołączeniem 15 mk. za funt.

Baranina i cielęcina za funt w hurcie mk. 55, w detalu mk. 63; koszerne za funt w hurcie mk. 53, w detalu mk. 66.

Mięso wieprzowe: cena detal. za funt mk. 75. Schab i boczek surowy cena detal. za funt mk. 85. Słonina i sadio cena detal. za funt mk. 110. Smalec topiony cena detal. za funt mk. 125.

Wędliny. Cena za funt w detalu: kisielka zwyczajna kaszana mk. 40, pasztetowa mk. 100. Kielbasa krakowska mk. 100. Salceson włoski mk. 100. Bok wędzony mk. 110. Szynka wędzona mk. 130. Baleron mk. 180. Polędwica mk. 180.

Komisarz Ministerjum Aproprowizacji cennik Komitetu targowego zatwierdził.

Ustawa o ochronie lokatorów. Wobec nadzwyczajnej wagi, jaką należy przywiązywać do prawidłowej interpretacji nowej Ustawy o ochronie lokatorów, zwłaszcza na prowincji, gdzie czasami trudno o dobrych prawników, Zarząd Związku lokatorów m. st. Warszawy i okolice (Leszno 29) przystąpił do wydania tej Ustawy z komentarzami i objaśnieniami najlepszych prawników, specjalistów w sprawach lokatorskich. Ustawa niebawem ukaże się w sprzedaży, o czem nastąpią zawiadomienia.

(a) Drzewo dla rozbudowy miasta. Magistrat postanowił zarezerwować na cele rozbudowy m. st. Warszawy cały budulec z lasów fundacyjnych, z jednoczesnym wyapieniem do Rządu o zwolnienie z rekwizycji, oraz porozumieć się z wydziałem zoopatrywania co do zarezerwowania dla tychże celów całego budulca, kupionego w lasach gosiędziedowskich. Postanowienia mają na celu przysposobienie materiałow dla potrzeb budowlanych m. Warszawy.

W sprawie orgji samochodowych. Wypadki samochodowe, które w ostatnich czasach przybrały już ważące rozmiary, zmusiły Oddział Naczelnej Kontroli Wojskowej do zajęcia się tą sprawą i przeprowadzenia ścisłych dochodzeń. O wynikach tej pracy Biuro Prasowe M. S. Wojsk. komunikuje: Na podstawie ścisłych badań ustalono, że przyczyną wszystkich niemal wypadków samochodowych jest nieuregulowany ruch kołowy i nieprzestrzeganie przez pojazdowych zwyczajów trzymania się prawej strony ulicy. W celu zapobieżenia na przyszłość jakikolwiek wypadkom, władze wojskowe zarządziły gruntowne wyszkolenie szoferów, ograniczenie szybkości samochodów po mieście do 20 klm. na godzinę, oraz wysławianie w ruchliwszych punktach miasta posterunków policji samochodowej. Są również w opracowaniu zarządzenia, zmierzające do ograniczenia ruchu samochodów wojskowych, oraz pewne zarządzenia organizacyjne. Ponadto Dowództwo miasta st. Warszawy wydało rozkaz kontrolowania zbyt szybkiej i nieostrożnej jazdy przez wszystkich oficerów.

(m) Skutki deszczów. Z powodu trwających niemal codziennie, od trzech tygodni, deszczów, bruki drzewiane, szczególnie na najruchliwszych ulicach w śródmieściu, zostały silnie uszkodzone. Szczególnie wymaga natychmiastowej naprawy bruk na całej niemal ul. Elekoralnej i miejscami na ul. Marszałkowskiej, gdzie kostki uginają się pod ciężarem przechodniów.

O historii Wawelu. Artysta malarz i rzeźbiarz p. Aleksander Borawski daje cykl (4) odczytów o Wawelu—w poniedziałek i wtorek 17 i 18 stycznia, we czwartek i piątek 20 i 21 stycznia. Początek o g. 8 wieczorem. Powtórzenie tego cyklu prelegent namaczy na 19, 21, 22 i 23 stycznia, początek o g. 5 po południu. Odczyty odbędą się w sali Muzeum Przemysłu, tamże bilety do nabycia.

Moda i jej kaprysy. Dziś o godz. 8 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak. Przeim. nr. 66) prof. W. Trojanowski wygłosi odczyt o znaczeniu mody i o jej kaprysach. Bilety są do nabycia w Muzeum.

Podwieczorek artystyczny. Jutro odbędzie się od godz. 5—11 w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) drugi z rzędu podwieczorek artystyczny. W programie Audycja muzyczna, po której nastąpi tańca.

Pierwsze ćwiczenia szermierki i boksu w A. Z. S. Zarząd Akad. Zw. Sportowego zawiadamia członków, że w poniedziałek 17 stycznia r. b. w sali sportowej Y. M. C. A. na Dynasach (Obozna 1) odbędą się pierwsze ćwiczenia szermierki i boksu pod kierunkiem instruktora amerykańskiego. Zapisy na miejscu u kierowników szermierki i boksu. Lekcje szermierki i boksu będą się odbywały stale w poniedziałki i piątki od godz. 6—8 wiecz.

Samozwany pobory. Administracja szpitala S-go Jana Bożego została powiadomiona, że jakiś ksiądz, legitymujący się piśmem upoważnieniem z fotografią, zbiera w lokalach publicznych ofiary pieniężne na rzecz szpitala S-go Jana Bożego w Warszawie. Niezależnie od tego, doszło do wiadomości szpitala, że również i jakaś kobieta chodzi po domach z prośbą o odzież dla chorych tegoż szpitala. Ponieważ szpital S-go Jana Bożego, jako instytucja utrzymywana przez miasto, nigdy żadnych ofiar nie zbiera i nikogo do tego nie upowadza, zawiadomiała się, że zbierający ofiary na szpital ten są zwykłymi oszustami, których należy oddać w ręce władzy policyjnej.

#### Krwawy napad rabunkowy.

1 osoba zabita, 1 — ranną.

(m) Wczoraj o godz. 6 i pół rano do składki siama, słony i sieczki Tomasz Kolka przy ul. Wroclawskiej nr. 89 (róg Grzybowskiej) przyszedł jakiś mężczyzna z workiem i zaczął pół puda sieczki. Gdy właściciel składki wszedł do kamienicy przy mieszkaniu, celem wywołania reszty z tysiąca marek, wówczas do mieszkania wszedł jeszcze drugi mężczyzna, poczem obaj nieznajomi zaczęli rewolwery. W tym czasie zerwała się z łóżka żona Kolka. Napastnicy steroryzowali małżonków, każąc im stać twarzą do ściany, sami zaś zaczęli pudrować w szafie, kufierku, w szufladzie biurka i t. p. Zrabowane ubrania, bieliznę i obuwie zbroje wiozli do przyniesionego worka, resztę zaś związali w prześcieradła, poczem lup podali dwóm innym rabusiom, oczekującym na podwórzu pod oknami mieszkania. Mimo, że właściciel składki mówił rabusiom, aby zabrali wszystko posiadającą gotówkę (około 50.000 mk.), lecz darowali im życie, zbroje, wychodząc, dał do Kolka (lat 46) dwa strzały, raniąc go w bok i twarz, zaś do żony jego, Katarzyny (lat 41)—jeden strzał w okolice serca. Gdy małżonkowie upadli, zbrodniarze wyszli z hupem. Zaraz po ich wyjściu Kolek wstał i, stwierdzając, że żona jego już nie daje znaku życia, wybiegł na ulicę i zawiadomił o napadzie właściciela sklepu spożywczego przy ul. Grzybowskiej nr. 68. Kolka, po opatrunku, przewieziono pogotowie do szpitala św. Ducha. Wkrótce na miejsce zbrodni przybyli komendant policji p. Sikorski, zastępca naczelnika urzędu śledczego p. Kurnatowski i komisarz Trzebiński, który przeprowadził pierwotne dochodzenie. Wspomnianymi przedstawicielami władzy również badali w szpitalu rannego Kolka.

(m) Dusicielka-samobójczyni. Zamieszkała przy ul. Mariensztadt nr. 27 Józefa Sieradzan, lat 80, usiłowała udusić siostrę swoją Marię Paruszewską. Nie mogąc dokonać tego okrutnego czynu, Sieradzan, po nieudanym duszeniu, postanowiła odebrać sobie życie i w tym celu otrula się esencją octową. Pogotowie przewieziono dusicielkę-samobójczynię do szpitala św. Rocha, zaś Paruszewską, po udzieleniu pomocy, pozostawiono na miejscu.

(m) Upadek z pociągu. Na stacji Warszawa-Główna-Towarowa, koło sygnału wjazdowego na linię Kaliskiej, po przejściu pociągu kurierskiego znalazł Stanisława Chojaka z ranami tłuczonymi na

piersiach i głowie. Jak się okazało, Chojak wypadł z pociągu. Po udzieleniu pomocy przez leżących kolejowego, pogotowie przewiezło Chojaka do szpitala Dzieciątka Jezus.

Pożar na stacji kolejki Grójeckiej Wczoraj o g. 5 i pół rano na stacji kolejki Grójeckiej w jednej z przybudówek, mieszczącej ekspedycję bagażową i kasy, wybuchł pożar. Spalił się cały dach na tym budynku. W akcji ratunkowej brał udział ratuszowy oddział straży ogniowej. Ogień ugaszono zupełnie o godz. 8 rano. Pożar wynikał od rury żelaznej z pieca kaflowego, która była przeprowadzona pod sufitem i wychodziła na dach.

(m) Złodziej w roli elektrotechnika. Od dłuższego czasu grasował pomyslowy złodziej, który zgłaszał się przeważnie do zamożnych osób, i pod pozorem naprawy dzwonków elektrycznych, kradł co mu wpadło pod rękę. Onegdaj policja aresztowała pomyslowego złodzieja. Jest to Władysław Goldek.

## Z sądów.

Plany rabunku na sali tańca. Kara śmierci.

O kilkakrotnych zuchwałych napadach na sześcioro radymirskiej pod Warszawą i o licznych ofiarach tych zbrojnych zajęć pisaliśmy swego czasu obszernie, co uważa nas teraz od przytoczenia szczegółów.

Wczoraj były one przedmiotem rozważania w Sądzie doraźnym, przy udziale sędziów: pp. Zaborowskiego (jako przewodniczącego), Laskowskiego i Borowskiego.

Sledztwo wykazało, że 19-letni Feliks Dorsz i zaprzyjaźniony z nim 18-letni Wacław Kulikowski, po powrocie z krótkotrwałej służby wojskowej w armii Bałachowicza, znaleźli się na sali tanecznej w jednej z podmiejskich osad i tu zrodziła się u nich myśl przysporzenia sobie dochodów drogą napadów na przejezdnych. To też w ciągu krótkiego czasu spółka ta, pod wodzą doświadczonego 50-letniego Kirila Leontiewa, różniącego się jeno od młodszych swoich rówieśników wyznaniem, dokonali dwóch niezwykle śmiałych napadów z bronią w ręku na kilku podróżnych, zabrawszy im około 30000 mk., różne ubrania i bieliznę.

Oskarżeni przeważnie przyznali się do winy, prosząc o względy i obiecując poprawę.

Sąd, zgodnie z wnioskami prokuratora Michałowskiego, skazał Dorsza i Kulikowskiego na dożywotnie ciężkie więzienie, a Leontiewa — na karę śmierci przez rozstrzelanie.

#### Ze spraw walutowych.

Jedna ze spraw handlowych, w związku z obecną wartością waluty naszej, wywołała niemale zainteresowanie w kołach bankowych tutejszych. Przed kilku laty, a było to przed wojną jeszcze, jednym z poważnych a stałych klientów Banku Handlowego w Warszawie był p. I. Kon, kapitalista i właściciel olbrzymiej nieruchomości w Warszawie przy ulicy Wareckiej. Za klientem tym poręczył swego czasu w jednym z banków angielskich Bank Handlowy w Warszawie na sumę 25.000 funtów szterlingów—bez kaucji.

W 1919 roku, z uwagi na nowo wytworzone stosunki wszechświatowe i walutowe, Kon zapisał na rzecz Banku zabezpieczenie w postaci kaucji na 3 miliony marek na domu swym przy ul. Wareckiej. Obecnie, gdy bank londyński wystąpił o swą należność, która urosła w tej chwili do olbrzymiej sumy 70 milionów marek, — Bank Handlowy, gwoli ratowania swego zabezpieczenia, wystąpił do sądu handlowego w Warszawie o dodatkowe zabezpieczenie swego poręczenia, bądź w formie złożenia papierów publicznych, bądź zapłacenia danej kaucji, ograniczając żądanie swe tymczasowo do 20 milionów marek.

Akcję tę, którą popierał w imieniu Banku adw. Kłoczewski, sąd (sędzia przew. Szyfer) uwzględnił.

#### Haree samochodowe.

Nareszcie udało się pochwycić jednego z bohaterów śmiertelnych, którzy zazwyczaj okazują wielką odagę... w uciekaniu przed pogonią po wypadku samochodowym.

Przed sądem stanęła w charakterze świadka poszkodowanej, z podwiązaną i zbitą głową, pani Zolazewska, a obok niej sprawca nieszczęśliwego wypadku, zsofer z misji angielskiej Ignacy Łopaciński.

## Ukazała się książka

— Zygmunta Kisielewskiego —

# Siostra Marja

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Tomaczenie jego przed sędzią przewodniczącym 21 okręgu, p. Łopatto, robiło wrażenie arcy niesmaczne przez swą nieczcerość i wywołało oburzenie na sali.

Nie on jest winien nieostrożnej karłowatej jazdy, lecz sama poszkodowana, która na Krakowskim Przedmieściu, obok szpitala św. Rocha, zobaczywszy dwa nadbiegające z różnych stron z szalonym pędem samochody, chciała je ominąć i cofała się tak nieostrożnie, że naraziła szofera na... przykrość stanięcia w charakterze oskarżonego w sądzie.

O cierpieniach zaś fizycznych poszkodowanej — zapomnieliśmy wspomnieć.

Świadek Skoraczewski poparł to oświadczenie złotoustego szofera, zeznając, że Krakowskie Przedmieście, to nie Wązi-Dunaj i łatwo było... „ominąć wypadek“, zresztą szofer jechał z niezwykłą powolnością.

Obrońca oskarżonego, adw. Szwed, usprawiedliwił szofera między innymi tem, że jest wytrawnym i doświadczonym od lat 10 zawodowcem, i że wina jest tu bezwzględnie po stronie poszkodowanej, która źle się orjentowała w sytuacji...

Sąd jednak nie podzielił tego wniosku i skazał szofera, wprawdzie przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, na 3 dni bezwzględnej aresztu.

— A czy nie można się okupić „gotówką“? — pytał Ł., opuszczając smutnie salę sądową.

— Nie, panie bohaterze — odpowiedział mu: „Kozą“ jest tu niezastąpiona.

Pani Zakrzewska występuje obecnie z powództwem o odszkodowanie w drodze oddzielnego postępowania.

## ROZKŁAD JAZDY.

### Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie,

powiadamia, że poczynając od 15 Stycznia r. b. pociągi pośpieszne i osobowe komunikacji bezpośredniej kursować będą według następującego zmienionego rozkładu:

#### Dworzec Warszawa Główna

Eksp. № 3 i 4 Warszawa-Praga-Paryż

Posp. № 501 i 502	Warszawa-Lódź-Poznań-Zbąszyn-Berlin
„ № 1 i 2	Kraków-Lwów
„ № 7 i 8	Dęblin-Rozwadow-Lwów
Osob. № 35 i 36	Dęblin-Rejowiec-Lwów
Posp. № 5 i 6	Kraków
Osob. № 13 i 14	Sosnowiec
„ № 15 i 16	Toruń-Poznań
Posp. № 401 i 402	Gdańsk
„ № 403 i 404	Poznań-Tczew
Osob. № 411 i 414	Tczew
„ № 413 i 412	Lódź-Poznań
„ № 511 i 514	Koluszki-Lódź Fabr.
„ № 31 i 32	Mława-Grudziądz
„ № 611 i 612	Siedlce-Czeremcha-Lida-Wilno
„ № 813 i 814	Brześć
„ № 811 i 812	Białystok-Suwałki
„ № 713 i 714	Tuszczy-Lomża
„ № 733 i 734	

#### Dworzec Warszawa Gdańska

(tylko dla wojskowych)

Osob. № 17 i 18	Warszawa-Kraków
„ № 415 i 416	Toruń-Tczew
„ № 515 i 516	Kalisz-Poznań
Miesz. № 761 i 762	Białystok-Łosośna

#### Dworzec Warszawa Wschodnia

Osob. № 11 i 12	Warszawa-Dęblin-Granica-Kraków
Miesz. № 51 i 52	„ „ Granica
Osob. № 921 i 922	„ Dęblin
Miesz. № 861 i 862	„ Brześć
Osob. № 817 i 818	„ Łuków

odjazd z Warszawy		przyjazd do Warszawy	
godz.	min.	godz.	min.
13	30	17	20
pon. środy, piąt.		pon. czw. sob.	
20	80	9	04
13	50	16	10
18	50	10	30
8	55	18	35
21	50	9	20
9	05	22	45
18	45	8	50
21	20	7	50
20	00	10	55
7	25	22	05
17	10	15	35
9	30	23	34
19	15	10	00
6	55	17	30
18	05	13	35
23	20	10	05
21	00	9	40
14	40	11	45

## „SFINKS“

Kierow. art. lit. W. Julicz.  
Marszałkowska 116.  
3 przedstaw. 6.30, 8 i 9.30 w.

## 75-y raz Warszawa tańczy

Przebieg aktualny w 2-ch  
odslonach ze śpiewami  
i tańcami.

Lekarz-  
DENTYSTA **Tadeusz KARNIBAD**  
wznawia przyjęcia, **MAZOWIECKA 3.**

## KOMUNIKAT

Niniejszym komunikujemy, iż następujące firmy zaakceptowały wszystkie nasze żądania, na skutek czego praca w takowych została podjęta:

- |                               |                            |
|-------------------------------|----------------------------|
| 1. „Alliance“                 | 10. Wincenty Gleichgewicht |
| 2. Brokerhoff, Lipszyc i S-ka | 11. Kaffal i Szulberg      |
| 3. Exkomis                    | 12. M. Kalecki             |
| 4. Expolit                    | 13. M. Langbart            |
| 5. Express                    | 14. Lewin, Bücher i S-ka   |
| 6. Extrants                   | 15. Ryszard Mittler i S-ka |
| 7. Elias Feigenbaum           | 16. Z. Pressburger i S-ka  |
| 8. I. Freider i S-ka          | 17. Transport              |
| 9. Sz. Freiman i S-ka         | 18. „Wawel“                |

W pozostałych firmach strój trwa.

Prezjdjom Sekcji Ekspedycyjno-transp.  
przy Stow. Prac. Handl., Zielna 25.

Wydawca: Rada Nacz. P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.

Redaktor naczelny: dr. F. Perl

## Konkurs.

Magistrat miasta Piotrkowa ogłasza konkurs na 2 posady lekarzy: miejskiego i szkolnego. Pobory miesięczne dla każdego wedle umowy do 10000 marek oraz deputaty urzędników magistrackich. Zgłoszenia z odpisami świadectw i curriculum vitae przyjmuje Magistrat do dnia 10 lutego b. r. Wiek nieprzekraczalny 45 lat.

Prezydent miasta  
**Jan Walica.**

#### OGŁOSZENIA DROBNE.

Arytmetyki, polskiego uczyć; przybuczałteryjne Palliera, Nowogrodzka 48.

Buciki pantofle damskie, kamiesz, buty męskie sprzedaje „Kresówka“, plac Zbawiciela.

Ćwiczenia na tematy literackie Księgarnia Wajnera, Bielańska 5. Na żądanie katalog bezpłatnie.

Do sprzedania obrus na 24 osoby za 7000 mk. Wiadomość w Administracji „Robotnika“ od 9 do 3, Warecka 7.

250 marek doskonały portret z fotografii „Zjednoczeni portreciści“. Złota 16.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu Jana Rajkowskiego proszony jest o podanie adresu: Biuro dzienników i ogłoszeń Reginy Gruszczyńskiej—Zamość.

Majstra kołodziejsko-stolarskiego na prowincję poszukuje fabryka B-ci Margulies, Wołność 17.

MATEJALÓW na ubrania sprzedawaj po cenach przystępnych. Niecała 7, m. 14, wprost bramy. Mieczysław Ciepiński.

Nauka pisanie na maszynie Twarda 22—26.

ODCISK brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa „Kwiat“ wyrob. Farmac. Labor. „Ap. Kowalski“ w Warszawie, M i o d o w a 1. Sprzedają wszystkie apteki i składki apt.

OTOMAN, szafę dębową sprzedam. Siłska 34—7.

Ogrodnik młody, kawaler, energiczny, znający się na warzywnictwie, kwiaciarstwie i pszczelnictwie, z kilkoletnią praktyką zagranicą poszukuje posady od zaraz A. Foltman, Dobra 53, m. 53.

Poszukuję fachowca drykiera, bez kapitału, jako wspólnika, lub mogę wydzierżawić dwie tokarnie z siłą elektryczną. Wiadomość: Leszno 26—8 godz. 7—9.

SKRADZIONO 12 stycznia paczkę z rzeczami i dowodami na imię Feliksa Zbrozińskiego w pociągu Warszawa-Siedlce. Uprasza się o zwrot dowodów, Widok 14, m. 16.

\*Wielki wybór najmodniejszych kostiumów, piasek, oraz suknie, bluzki, futra, kołnierze, manekiny, mufki, tanią wyprzedaje Hoza 54, Br. Unkiwicz, telef. 121-71.